

Filozoficzne podstawy problematyki bezpieczeństwa człowieka

Dynamiczne zmiany cywilizacyjne, spotęgowane niespotykanym w dziejach rozwojem technologicznym oraz nowe sposoby organizacji społeczno-prawnej w relacjach międzyludzkich, coraz mocniej ujawniają tendencje unifikujące społeczeństwo. W stojących u podstaw tego zjawiska procesach globalizacyjnych coraz mniejsze znaczenie posiada człowiek. Duch postępu, który w swej istocie ma być pokierowany potrzebą doskonalenia człowieka, niepostrzeżenie stał się zbyt trudny do akceptacji. Niełatwe okazało się też podporządkowanie człowieka technokratycznemu modelowi organizacji życia społecznego. Dobrodrojeństwa jakie ono przynosi wymagają niejednokrotnie rezygnacji z suwerennego i autonomicznego sposobu funkcjonowania człowieka w społeczeństwie. Wszystkie te zjawiska spowodowały, że u schyłku XX wieku na gruncie szeroko pojętych badań nad człowiekiem, kulturą oraz cywilizacją pojawiła się tendencja do wskazywania na problematykę bezpieczeństwa człowieka jako warunku uzupełniającego te rozważania.

Problematyka bezpieczeństwa stała się w szybkim czasie jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin. I choć zagadnienie bezpieczeństwa jest już rozpatrywane na gruncie badań politologicznych (szczególnie w aspekcie bezpieczeństwa państwa oraz stosunków międzynarodowych), czy też badań psychologicznych (dotyczących analiz poczucia stanu bezpieczeństwa przez jednostkę), to posiada ono ugruntowanie w filozofii. Rozpatrywanie bezpieczeństwa człowieka jako problemu filozoficznego wydaje się być na pierwszy rzut oka niezupełnie właściwie zaklasyfikowanym obszarem badań. Jednak problem ten analizowany w kontekście podstaw ontycznych posiada wymiar bardziej uniwersalny. W perspektywie filozoficznej dostrzega się najpełniej, że zanegowanie aktów osobowych człowieka jest w konsekwencji fundamentalnym zagrożeniem dla jego egzystencji oraz społecznego funkcjonowania, co staje się podstawą różnorodnych form wykluczenia społecznego. Wykluczenie bowiem ma podłoże nie tylko ekonomiczne ale przede wszystkim antropologiczne. Z tej racji bezpieczeństwo człowieka (*human security*) stanowi dziedzinę badawczą, która ma na celu wskazanie na niezbywalne podstawy ludzkiej egzystencji. Celem tych badań stał się namysł nad ochroną podstawo-

wych wartości, determinujących ludzkie życie, które ze względów cywilizacyjnych podlegają krytycznym zagrożeniom¹.

Zjawisko to zaowocowało także ponownym zainteresowaniem na gruncie nauk filozoficznych problematyką człowieka, jego miejscem w życiu społecznym oraz przysługującymi mu prawami, rozpatrywanymi w kontekście bezpieczeństwa. W ramach tych badań próbuje się wskazać na fundamentalne i niezbywalne własności osobowe, mające wpływ na suwerenne istnienie człowieka w społeczeństwie. Człowiek stał się w tym aspekcie na nowo odkrytym obszarem badań, rozpatrywanym w kontekście filozoficznym oraz społecznym i kulturowym. Warto zwrócić uwagę na daleko idące konsekwencje uzyskiwanych na tym gruncie wyników. Przekładają się one bowiem na dyscypliny, mające bezpośredni lub pośredni wpływ na badanie kondycji ludzkiej, a także daje podstawy dla zrozumienia konkretnych postaw i zachowań. Z tego powodu pozostaje wciąż aktualna potrzeba filozoficznego namysłu nad człowiekiem i jego właściwym miejscem w świecie.

Zagadnienie bezpieczeństwa człowieka najczęściej rozpatrywane jest w odniesieniu do różnorodnych zjawisk społecznych, które wyznaczają określony problem (np. wojna, głód itp.). Rzadko dochodzi do koncentracji na zasadniczym podłożu tych zjawisk. Dlatego badanie bezpieczeństwa człowieka wymaga precyzyjnego wskazania na jego teoretyczne podstawy, co jest szczególnie trudne przy próbie jednoznacznego określenia zakresu i aspektu tych badań². Składają się na nie zarówno problemy z metodologicznym ich uporządkowaniem (status badawczy, specyfika, metoda badań itp.), jak i z ukazaniem podstaw przedmiotowych dla tych badań. W tekście rozważać będziemy to zagadnienie z perspektywy filozofii realistycznej, która charakteryzuje się podejściem personalistycznym³. Z tej racji aspekt antropologiczny stanie się podstawą dla ukazania bezpieczeństwa człowieka. Aby bezpieczeństwo nie stało się tylko teoretycznym postulatem lub jakąś formą ideologizacji tego zjawiska należy ukazać realne podstawy relacji jaka zachodzi pomiędzy podmiotem bezpieczeństwa (człowiekiem) a tym, co może stanowić zagrożenie. W centrum zainteresowań badawczych jest więc człowiek rozumiany jako autonomiczny i suwerenny byt osobowy, będący podmiotem wszelkich działań oraz wszelkich relacji, w których uczestniczy.

Problem badań nad bezpieczeństwem człowieka

Genezy zagadnienia bezpieczeństwa człowieka nie musimy rozważać w rozbudowanej perspektywie historycznej. Badania te są bowiem nową metodą ujęcia problemu kondycji bytu ludzkiego. O wiele istotniejszym problemem jest zakres tych badań. Wieloaspektowa struktura

¹ Zob. S. Alkire, *A conceptual Framework for Human Security*, Oxford 2003; S. Tadjbakhsh, A. M. Chenoy, *Human Security: Concepts and Implications*, London–New York 2007. Na gruncie polskim zob. L. F. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, Kraków 2008; R. Rosa, M. Lipińska-Rzeszutek, M. Kubiak, *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Tradycja–współczesność–nowe wyzwania*, Siedlce 2008.

² Koncepcji bezpieczeństwa człowieka stawiane są zarzuty o brak właściwego określenia obszaru badawczego, por. R. Paris, *Human Security. Paradigm Shift Or Hot Air?*, „International Security” Vol. 26, No. 2(2001), s. 87–102.

³ W kontekście podejścia personalistycznego szczególnie odwołujemy się do prac K. Wojtyły i M. A. Krąpca. Ważną rolę w metodologicznym uporządkowaniu zagadnienia pełnią prace S. Kamińskiego.

bytu ludzkiego staje się polem dla występowania różnych zjawisk klasyfikowanych jako zagrożenia. W tym kontekście zagadnienie bezpieczeństwa człowieka jest często sprowadzane do wymienienia listy zagrożeń bezpośrednich, takich jak zagrożenie życia czy mienia. Stanowią one materialny obszar bezpieczeństwa, w którym podkreśla się przede wszystkim sferę życia, zdrowia i dobrobytu człowieka⁴. I choć wymienienie obszarów bezpieczeństwa człowieka zawsze będzie niepełne, to jednak problem bezpieczeństwa posiada głębszy wymiar, w ramach którego wchodzimy w sferę właściwych dla człowieka obszarów jego egzystencji. Dotyczą one osobowych aktów człowieka, odnoszących się do sfer intelektualnego poznania, twórczości czy moralnego działania. Nie stanowią one wymiernych dóbr, które możemy fizycznie zabezpieczyć. Wymagają natomiast właściwego określenia z punktu widzenia bezpieczeństwa, ponieważ dotyczą tego, co jest sednem człowieczeństwa. Świadomość zagrożeń występujących w tym obszarze wydaje się być szczególnym wyzwaniem dla badań nad bezpieczeństwem człowieka.

Samo określenie „bezpieczeństwo człowieka” najczęściej sytuowane jest w obszarze ogólnych rozważań nad zagadnieniem bezpieczeństwa, jako jeden z aspektów czy też koncepcji tych badań⁵. Takie rozwiązanie wydaje się być właściwe tylko w kontekście rozważań klasyfikujących obszary bezpieczeństwa. Natomiast przy analizie filozoficznych podstaw tego zagadnienia tego typu klasyfikacja nie wystarczy. Podstawą dla rozpatrywania bezpieczeństwa staje się nie tylko przedstawianie zagrożeń, ale ukazanie właściwego motywu, ze względu na który jakieś zjawisko określamy zagrożeniem. Miarą zagrożenia nie są więc używane środki, ale sam człowiek, w odniesieniu do którego są one stosowane. Dlatego problem bezpieczeństwa to przede wszystkim problem bezpieczeństwa człowieka. Namysł nad człowiekiem staje się warunkiem koniecznym wszelkich rozważań nad bezpieczeństwem.

Problematyka bezpieczeństwa człowieka (*human security*) została wyróżniona jako samodzielny przedmiot badań pod koniec XX wieku. Jedną z istotnych inspiracji dla podjęcia badań w tym zakresie był przygotowany przez Program Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDP) *Raport o rozwoju społecznym* z 1994 roku, którego tematem przewodnim były nowe wymiary ludzkiego bezpieczeństwa⁶. Autorzy raportu wskazali na nowy aspekt badań nad bezpieczeństwem, który jednocześnie stanowi w tym obszarze zagadnienie kluczowe, leżące u podstaw wszelkich innych aspektów. W ramach tradycyjnie uprawianych badań nad bezpieczeństwem, obejmujących głównie bezpieczeństwo globalne i regionalne, pojawił się problem ukazania właściwego podmiotu dla tych zagadnień. Takim podmiotem jest człowiek. Bezpieczeństwo człowieka stało się więc w obszarze badań nad bezpieczeństwem nowym i podstawowym odniesieniem badawczym. W *Raporcie* zwrócono uwagę, że w kontekście dynamicznego rozwoju społecznego problem bezpieczeństwa człowieka to nie tylko problem zarządzania bezpieczeństwem.

⁴ Wyrażają się one w pięciu obszarach bezpieczeństwa: militarnym, ekologicznym, ekonomicznym, społecznym i politycznym. Zob. B. Buzan, O. Weaver, J. de Wilde, *Security: A New framework for Analysis*, London 1998.

⁵ Zob. A. Sekściński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu teoretycznym. Geneza i współczesne rozumienie w naukach politycznych*, „e-Policon” 6 (2013), s. 42–79; J. Świniarski, *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999; M. Kubiak, *Współczesna multiperspektywiczność pojęć „bezpieczeństwo” i „zagrożenie”*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a proces wsparcia społecznego*, red. J. Dębowski, E. Jamroch, A. W. Świderski, Siedlce 2007, s. 31–40.

⁶ Zob. *Human Development Report 1994. New dimensions of human security*, United Nations Development Programme, New York–Oxford 1994; H. Shinoda, *The Concept of Human Security: Historical and Theoretical Implications*, IPSHU English Research Report Series No.19 (2004): *Conflict and Human Security: A Search for New Approaches of Peace-building*, s. 5–22.

Poczucie wolności od niedostatku (czynnik ekonomiczny) i od strachu (czynnik psychologiczny) wymaga ukazania podstaw, które odkrywamy w egzystencji i naturze samego człowieka. Zasadniczo problem bezpieczeństwa człowieka dotyczy właściwego rozróżnienia celów i środków. Człowiek nie może być traktowany jako środek w procesach społecznych i kulturowych, ponieważ człowiek zawsze jest celem takich procesów. Sposób rozumienia człowieka jako celu wszelkich działań prowadzi do zagadnienia osobowej godności, które staje się podstawą dla egzemplifikowania zagrożeń oraz właściwej kwalifikacji działań w tym zakresie⁷.

W *Raporcie* jednak od zasygnalizowania głównego przedmiotu badań bardzo płynnie przechodzi się do zagadnień ekonomicznych, społecznych czy ekologicznych, pozostawiając zasadniczy problem podstaw bezpieczeństwa człowieka nieporuszony. Tymczasem człowiek i jego kondycja stają się kryterium kwalifikacji wszelkich zagadnień dotyczących bezpieczeństwa. Dlatego wskazanie na czynnik godnościowy pozwala na pogłębione teoretycznie precyzowanie tego zagadnienia. Analiza natury bytu ludzkiego stanowi w tej perspektywie podstawowe zadanie badawcze. Wymaga ono nakreślenia odpowiedniej metody badań oraz ukazania czynników konstytuujących to zagadnienie.

Wielość podejść do zagadnienia bezpieczeństwa prowadzi do różnorodnych rezultatów i sprawia, że w badaniach tych występuje bogactwo niepowiązanych ze sobą zagadnień. Dlatego już w punkcie wyjścia powstaje metodologiczny problem: do jakiego typu wiedzy zaliczyć bezpieczeństwo człowieka? Nie możemy opierać się tylko na podejściu, w którym poprzez syntezę różnorodnych aspektów badań nad tym zagadnieniem, a także poprzez wielość metod badawczych dochodzi się do rezultatów, będących próbą scalenia niewspółmiernych wyników. Zazwyczaj celem takich zabiegów badawczych staje się uzyskanie jak największej ilości różnorodnych rozwiązań. Zdobyty w ten sposób „materiał” może stanowić bogaty zbiór szczegółowych informacji, jednak nie uzyskamy na jego bazie spójnego przedmiotu badań. Dlatego wartość teoretyczna tak prowadzonych badań jest w zakresie bezpieczeństwa człowieka niezadowalająca. Oczywiście różne dyscypliny mogą nawzajem „uwrażliwiać się” na pojawiające się w badaniach problemy. Istotna jest tu bowiem korespondencja badawcza między dyscyplinami, która niejednokrotnie spełnia bardzo ważną funkcję heurystyczną, dostarczając cennych spostrzeżeń oraz rozbudowanych zbiorów danych. Jednak uformowana na takiej podstawie synteza uzyskanych rezultatów badawczych, właściwych dla różnorodnych typów nauk o człowieku nie jest w stanie ukazać spójnej koncepcji bezpieczeństwa człowieka⁸.

Współpraca badawcza różnych dyscyplin w zakresie określonego zagadnienia stanowi współcześnie często postulowaną formułę badań. Stąd poszukiwanie adekwatnych sposobów badania bezpieczeństwa sprowadza się najczęściej do podejścia interdyscyplinar-

⁷ W tym kontekście w *Raporcie* został przywołany fragment imperatywu praktycznego I. Kanta. Por. *Human Development Report 1994. New dimensions of human security*, op. cit., p. 17. Pełna treść imperatywu brzmi: „Postępuj tak byś człowieczeństwa w twojej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”, I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Warszawa 1984, s. 66–67. Czynnik godnościowy zastał wcześniej wyakcentowany w tzw. japońskiej szkole *human security*, zob. B. Edstörn, *Japan and Human Security. The Derailing of a Foreign Policy Vision*, Institute for Security and Development Policy. The Asia Papers Series March 2011.

⁸ Uwagi na temat syntetycznego podejścia w kontekście wyjaśniania bytu ludzkiego przedstawia S. Kamiński, *Z metafizyki człowieka, w: Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 249–262.

nego⁹. Kryjąca się za tym sformułowaniem metoda prowadzenia badań, poprzez brak precyzyjnego określenia zależności dyscyplin, niejednokrotnie staje się syntezą uzyskanych rezultatów badawczych, koncentrujących się wokół zagadnienia bezpieczeństwa. Zasadniczą trudnością powstającą przy badaniach interdyscyplinarnych są rezultaty badawcze oraz ich interpretacja. Uzyskany materiał stanowi często niespójną metodologicznie wielość danych, która w kontekście stawianych celów badawczych wymaga określenia procedur interpretacji uzyskanego materiału. Problematyka dotycząca człowieka w sposób szczególny staje się podatna na syntetyczną formułę prowadzenia badań. Badania interdyscyplinarne nad człowiekiem korzystają najczęściej z szeroko pojętego przyrodoznawstwa lub humanistyki, a przyjęta procedura badawcza opiera się na ustalaniu praw lub typów wynikających z opisu i zestawienia danych empirycznych¹⁰. Taka procedura, odwołująca się do metody indukcyjnej ma największy wpływ na rezultaty badawcze dotyczące bezpieczeństwa człowieka.

Najczęściej stosowanym sposobem rozumienia interdyscyplinarności jest podejście, w którym dyscypliny różnią się przedmiotem materialnym i formalnym, ale posiadają wspólny punkt odniesienia dla badań np. ze względu na kategorię miejsca (jak iberystyka) czy kategorię czasu (jak mediewistyka). Taki sposób prowadzenia badań określa się mianem nauk multidyscyplinarnych i stanowi formę mniej ścisłego powiązania rezultatów. Celem tych badań jest nagromadzenie jak największej ilości informacji o danym zagadnieniu. Rezultaty takich badań posiadają formę wiedzy opisowej, trudnej do przełożenia na tezy teoretyczne (wyjaśniające), a także na możliwości praktycznego rozwiązywania problemów z tego obszaru. Dlatego sposób ten nie będzie odpowiednim podejściem badawczym przy rozważaniu zagadnienia bezpieczeństwa człowieka. Lecz interdyscyplinarność może przybierać także postać ścisłego i specjalistycznego związku badawczego, w którym nie dopuszcza się do daleko posuniętych rozbieżności metodologicznych w prowadzeniu badań. Takim połączeniem w zakresie tez i form badawczych charakteryzuje się podejście transdyscyplinarne, w którym przekracza się granice wyznaczające daną dyscyplinę. Podejście to opiera się jednak na odpowiednim dla danego obszaru paradygmacie, stanowiącym podstawę do tworzenia syntezy aspektów badawczych. Najczęściej stosowaną zasadą formułowania paradygmatu badań transdyscyplinarnych jest metoda¹¹. To jednak zakłada, że dyscypliny wchodzące we wspólny obszar badań posiadają jednolite procedury badawcze. Warunek ten nie zachodzi jednak w przypadku badań nad bezpieczeństwem człowieka, ponieważ trudno uzyskać wspólny paradygmat dla różnorodnych podejść do tego zagadnienia.

Natomiast właściwe badanie interdyscyplinarne występuje wtedy, gdy wchodzące w jego obszar dyscypliny odwołują się do wspólnego przedmiotu materialnego, lecz badają go z różnych aspektów, stanowiących jednocześnie różne aspekty formalne. W tym wypadku najczęściej mamy do czynienia z zespołem nauk budowanym wokół

⁹ Por. L. F. Korzeniowski, *Securitologia*, op. cit., s. 47–49. Zob. także: *Interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie. Paradygmat, wiedza, demarkacja*, K. Raczkowski, K. Żukrowska, M. Żuber (red. naukowa), Warszawa 2013.

¹⁰ Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 293–300.

¹¹ Problematyka transdyscyplinarności w kontekście bezpieczeństwa człowieka rozpatrywana była w monografii *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinarność*, red. E. Jarmoch, A. W. Świderski, I. A. Trzpił, t. 1–2, Siedlce 2009. Przedstawione w niej zagadnienia wskazują raczej na szeroki zakres problemów wchodzących w obszar rozważań nad bezpieczeństwem człowieka oraz stawiają postulat potrzeby metodologicznego uporządkowania tych badań, por. A. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne dylematy transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa w perspektywie kulturowej*, tamże, t. 1, s. 81–91.

dyscypliny podstawowej, której przedmiot stanowi element integrujący wszystkie dyscypliny uczestniczące w takich badaniach. Dyscypliny wchodzące w skład interdyscyplinarnych badań nad bezpieczeństwem człowieka rozważają to zagadnienie w różnych aspektach formalnych np. w społecznym, gospodarczym, środowiska naturalnego itp. Stanowią one odpowiednio ujęte obszary badawcze, ukazujące zjawiska zagrożeń dla człowieka. Koncentrują się na relacjach, w ramach których zawsze występuje człowiek. Człowiek stanowi więc przedmiot materialny dla tych badań. Z tej racji dyscypliną integrującą w interdyscyplinarnych rozważaniach bezpieczeństwa człowieka musi być nauka o człowieku. W ramach tak określonej nauki najbardziej ogólną i podstawową dyscypliną jest filozofia człowieka, ponieważ funkcję integrującą dla różnego typu nauk szczegółowych w danym obszarze może spełniać tylko taka wiedza, która prowadzi namysł nad formalnymi i pozaformalnymi podstawami tych nauk¹². I choć filozofia człowieka nie rozważa wprost bezpieczeństwa człowieka, to jednak ukazuje warunki konieczne dla właściwego rozważania tego zagadnienia.

Problem bezpieczeństwa człowieka nie jest autonomicznym przedmiotem badań. Zagadnienia poruszane w tym obszarze mogą stać się (i zasadniczo są) przedmiotem rozważań różnych dyscyplin. Dlatego nie mniej istotnym zadaniem jest odpowiednie ukazanie momentu różnicującego, który wyznacza właściwy przedmiot badań nad bezpieczeństwem człowieka. Należy więc wskazać na taki czynnik, który pozwoli na zasadne postawienie problemu bezpieczeństwa. To, co jest formalnym warunkiem tych badań musi być też realnym problemem. Badania na temat bezpieczeństwa człowieka odsłaniają nowy aspekt doświadczenia bytu ludzkiego, którym jest suwerenność człowieka i możliwość samostanowienia. W tym kontekście możemy poddać analizie czynnik będący zagrożeniem¹³. Powstaje więc specyficzna relacja, na bazie której formułowane są warunki dla bezpieczeństwa człowieka. Dlatego konieczne jest właściwe ujęcie tej relacji, a przede wszystkim określenie podmiotu, ze względu na który ona zachodzi.

Nie wydaje się też słuszne, aby problem bezpieczeństwa stanowił tylko postulatywne naświetlenie wybranych zagadnień w szerokiej perspektywie społecznej. Istotne jest takie ujęcie tego problemu, które pozwoli na wyjaśnienie faktu konieczności gwarancji bezpieczeństwa człowieka, a także usystematyzowanie oraz praktyczne rozwiązywanie występujących zagrożeń. W tak szerokim podejściu odwołanie się do człowieka stanowi właściwy grunt badań. Człowiek jako realny byt substancjalny nie podlega bowiem zmianie w ontycznych podstawach¹⁴. Zmieniają się jedynie warunki jego bytowania. Problem bezpieczeństwa pojawia się wtedy, gdy poprzez wyakcentowanie warunków bytowania wprowadza się redukcjonizm w ontycznej strukturze człowieka. Integralne ujęcie człowieka musi być obecne przy każdym sposobie realizacji jego potencjalności. Każda forma redukcjonizmu jest przyczyną instrumentalizowania człowieka czyli podporządkowania go innemu celom niż on sam stanowi. Tak postawiony problem badań nad bezpieczeństwem człowieka daje wyraz realności i uniwersalności tego zagadnienia. Rozważania te

¹² Filozofia człowieka stanowi głównie czynnik treściowy (pozaformalny). Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda*, op. cit., s. 275–281.

¹³ Koncentrujemy się tu głównie na zagrożeniach, które wynikają z relacji międzyosobowych. Są one oparte na zaufaniu i zawierzeniu. Osobnym problemem jest proces, w ramach którego występuje moment zagrożenia. Analiza tego procesu wymaga odwołania się do schematu ludzkiego działania. Por. M. A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, Lublin 2005, s. 286–298.

¹⁴ Zob. K. Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 435–443.

wymagają namysłu nad człowiekiem nie tylko w jego podstawach ontycznych, ale także we wszelkich relacjach. Dopiero całościowe ujęcie człowieka może być gwarantem zrozumienia bezpieczeństwa wszelkich jego aktów. Dlatego konieczne staje się odpowiednie uszeregowanie aspektów tych badań. Globalne rozwiązania problemu bezpieczeństwa wciąż stanowią mało skuteczne metody zapobiegania zagrożeniom, ponieważ potykają się o brak konkretnie sprecyzowanego przedmiotu i celu działań.

Fakt ludzkiego bytowania jest zagadnieniem złożonym i nader skomplikowanym. Domaga się on takiego zaangażowania poznawczego, w którym nie tylko odkryjemy i drobiazgowo opiszemy budowę czy sposób funkcjonowania człowieka, ale jednocześnie wskażemy na jego podmiotowość i tożsamość bytową, a nade wszystko nie pominiemy właściwej dla jego egzystencji sfery osobowej. Nie jest naszym celem poddanie człowieka szczegółowym analizom i metodom badań z obszaru nauk przyrodniczych, ponieważ swoim sposobem istnienia człowiek wykracza ponad ten zakres. Człowiek, pozostając bytem naturalnym jednocześnie przekracza i przetwarza zastaną naturę. Naturalistyczna tendencja do tłumaczenia człowieka, tworzona na bazie nauk szczegółowych, stała się dziś dominująca¹⁵. Dla zjawisk wykraczających ponad naturalistyczny paradygmat poszukuje się rozwiązań do niego paralelnych lub też odrzuca się je jako nienaukowe. Tymczasem rozumienie człowieka jako części świata przyrody, podlegającego tym samym prawom naturalnych przemian, stanowi podstawę do postulowania redukcjonizmu antropologicznego¹⁶. Zapomina się, że nawet wysoko zaawansowane nauki przyrodnicze ze względu na przedmiot i stosowane metody nie są w stanie wyjść ponad swój zakres badawczy. Nie możemy redukować całego sposobu ludzkiego istnienia tylko do sfery naturalnych przemian materii. Do całościowego ujęcia człowieka potrzebna jest wiedza bardziej ogólna, wymagająca zaangażowania metod, które będą adekwatne do tak bogatego obiektu badań. Należy bowiem uwzględnić specyfikę bytu ludzkiego jako bytu psychofizycznego. Człowiek ujawnia się poprzez akty poznania, miłości, wolności, które wykraczają ponad porządek przemian materii. Dlatego podjęcie filozoficznego namysłu nad człowiekiem wydaje się być najbardziej odpowiednie dla rozważań nad bezpieczeństwem. Odkrycie pełnego wymiaru człowieczeństwa może nastąpić jedynie wtedy, gdy ujmujemy człowieka jako byt integralny, ukazując te czynniki, które konstytuują jego egzystencję. Tak prowadzone badania mogą nas jednocześnie uwrażliwić na błędy występujące w interpretowaniu fenomenu ludzkiego.

Niejednokrotnie też tracimy z horyzontu poznawczego indywidualny i autonomiczny sposób istnienia człowieka. Szczególnie dochodzi do tego wtedy, gdy rozpatrujemy człowieka w aspekcie relacyjności, w którym przyporządkowanie do motywu relacji staje się czynnikiem dominującym nad człowiekiem. Występujące w tej sytuacji jednoznaczne zaszeregowanie człowieka oraz zredukowanie go do elementu wyznaczonego przez relację sprawia, że zatarta zostaje różnica między podmiotowością ludzkiego bytowania a relacyjnością, w której uczestniczy on jako podmiot. W redukcyjnym podejściu zostaje pominięta, wynikająca z jego ontycznej struktury, analogiczność w bytowaniu człowieka. Wykreowany na tej bazie obraz człowieka staje się nieadekwatnym, a nawet fikcyjnym przedmiotem rozważań, nie znajdującym faktycznego odniesienia do stanu

¹⁵ Zob. na ten temat pracę-dyskusję: L. Ferry, J.-D. Vincent, *Co to jest człowiek?*, przeł. M. Milewska, Warszawa 2003.

¹⁶ Zob. D. Ługowska, *Paradygmat racjonalności nauki a bezpieczeństwo współczesnego człowieka*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinarność*, op. cit., t. 1, s. 101–106. Naturalistyczna miara przyłożona do człowieka staje się jednym z podstawowych zagrożeń dla jego bezpieczeństwa.

rzeczywistego. Konsekwencją tego będzie ujednolicony obraz człowieka, stanowiący pole dla różnych form determinizmu antropologicznego¹⁷. Człowiek „rozmywany” jest w interakcjach czy też poddawany różnorodnym projektom technokratycznym, bo zbyt często zapomina się, że człowiek pozostając bytem społecznym, nie jest bytem masowym. Z tej racji poszukiwanie globalnego modelu rozwiązywania kwestii bezpieczeństwa może jedynie doprowadzić do wytworzenia sztucznej niszy badawczej, która nie będzie w stanie ukazać realnych problemów oraz doprowadzić do rzetelnych wyników.

Globalne podejście do zagadnienia bezpieczeństwa człowieka, w którym wyznacza się „statystyczne” priorytety badawcze, wydaje się być metodą nieadekwatną do przedmiotu. W tak szerokiej perspektywie badań nie wystarczy oparcie się na hipotezach dotyczących możliwości funkcjonowania człowieka w świecie oraz wskazanie na występujące w nim zagrożenia. Uzyskiwane za pomocą tej metody rozwiązania w dużej mierze nie przystają do faktycznego stanu rzeczy. Jednocześnie stanowią one podstawę dla procesów sztucznego kreowania sposobów organizacji życia społecznego, które niejednokrotnie wprowadzają na ten grunt elementy utopijne¹⁸. Momentem zakłócającym przełożenie konstruowanych w ten sposób idei na faktyczne życie społeczne staje się niezgodność utworzonego modelu z rzeczywistymi formami ludzkiego życia. I ten moment jest punktem rozejścia się zamierzeń i faktów. Tylko człowiek ujmowany jako realny podmiot aktów może stanowić właściwą podstawę dla badania bezpieczeństwa. W tym kontekście szczególnie ważnym czynnikiem, decydującym o właściwie sprofilowanych badaniach, jest ukazanie człowieka jako konkretnej całości ontycznej, niezredukowanej do jakiegoś szczegółowego aspektu¹⁹. Należy popatrzeć na człowieka jako na byt autonomiczny czyli z perspektywy czynników konstytuujących jego istnienie, a jednocześnie wskazać na takie czynniki, które w sposób istotny wyróżniają człowieka od innych bytów. Takim podejściem zajmuje się filozofia człowieka.

W ramach badań nad człowiekiem w aspekcie jego bezpieczeństwa należy w sposób adekwatny wskazać na fakt bytu ludzkiego jako bytu realnego, który nie tylko żyje w świecie, ale także uczestniczy w relacjach społecznych oraz jest twórcą kultury. W bogactwie filozoficznych rozważań nad człowiekiem tak postawione zagadnienie musi być rozpatrywane adekwatnie do specyfiki przedmiotu. To na gruncie filozofii człowieka ukazują się ontyczne determinanty bytu ludzkiego oraz charakterystyczne dla człowieka sposoby działania i warunki jego spełniania się. Dlatego problematyka bezpieczeństwa człowieka czerpie

¹⁷ Koncentrujemy się tutaj głównie na społecznym bytowaniu człowieka. Jednak należy pamiętać, że obszar determinizmu może rozciągać się na każdy wymiar ludzkiego bytowania. Jest to w dużej mierze uwarunkowane przyjętą koncepcją rzeczywistości. Por. A. Maryniarczyk SDB, *Koncepcja bytu a rozumienie człowieka*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 73–121.

¹⁸ Por. H. Kiereś, *Utopia i sprawiedliwość*, w: P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzyszyn (red.), *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, Lublin 2009, s. 53–66. Konstruowanie na bazie ujednoliconych relacji międzyosobowych możliwych sposobów społecznego funkcjonowania człowieka może samo w sobie stanowić zagrożenie.

¹⁹ Filozoficznych badań nad człowiekiem nie możemy ograniczać do zawężonych koncepcji wynikających z wizji opartych na wynikach nauk szczegółowych lub na stanowiskach światopoglądowych. Nabudowane na takiej podstawie dążenia do zmian (szczególnie w obszarze społecznym), które w jakimkolwiek aspekcie naruszają integralną egzystencję człowieka mogą stać się formami ideologizujących wiedzę. Por. B. Wald, *Błąd antropologiczny i jego konsekwencje we współczesnej filozofii*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, op. cit., s. 123–137.

w pierwszym rzędzie z badań, w których poszukujemy podstaw istnienia i działania bytu ludzkiego. Aby uniknąć wartościowania, a jednocześnie wyodrębnić zagrożenia musimy wskazać na człowieka jako na podmiot, stanowiący całość i jedność ontyczną oraz na czynniki, bez których człowiek nie mógłby istnieć jako podmiot życia społecznego. Mamy tu na myśli czynniki koniecznościowo determinujące człowieka, integrujące jego strukturę oraz wpływające na jego doskonalenie. Na takiej podstawie zagadnienie bezpieczeństwa urasta do rangi dyscypliny, w której określenie pola badawczego oraz osiągnięte rezultaty muszą posiadać bezpośrednie przełożenie na rzeczywisty stan ludzkiego bytowania.

Człowiek jako osoba paradygmatem badań bezpieczeństwa

W ramach filozofii człowieka zasadniczym celem badań jest odkrywanie przyczyn istnienia i działania bytu ludzkiego. Dokonuje się tego głównie na bazie odczytania struktury bytowej oraz wynikających z niej funkcji (istotowych), jakie spełnia człowiek z racji bycia człowiekiem. To pozwala na wyjaśnienie tego kim jest człowiek w oparciu o sam fakt jego istnienia²⁰. Skoro więc wyjaśniamy sposób istnienia i funkcjonowania człowieka, odwołując się do jego wewnętrznej struktury bytowej, to równie ważnym aspektem dla tych badań jest ukazanie realnych granic funkcjonowania tworzonych przez człowieka relacji. Zachodzące w tej przestrzeni problemy sugerują nowe aspekty badawcze, które mimo że wykraczają poza obszar filozofii człowieka, dzięki niej uzyskują swoje uzasadnienie. W tej przestrzeni występuje zagadnienie bezpieczeństwa człowieka, w ramach którego rozpatrujemy zasadność oraz funkcjonowanie tworzonych przez człowieka relacji, mając jednocześnie na uwadze jego podmiotowość i suwerenność. Nie jest celem tych analiz szczegółowe opisanie zagrożeń czy wyznaczanie standardów bezpieczeństwa. Jednak aby możliwe było zastosowanie wiedzy o bezpieczeństwie zgodne z realnym wymiarem ludzkiego bytowania należy ukazać faktyczne podstawy dla realizacji takich zadań.

Wyjaśnienie bytu ludzkiego stanowi proces poznawczy, w którym przedmiot badań jest dany od wewnątrz i od zewnątrz²¹. Człowiek odkrywa siebie w szerokiej i wieloaspektowej sytuacji bytowej. Jest na tym świecie kimś wyjątkowym, a rozpoznanie tej wyjątkowości dane jest każdemu bezpośrednio w wewnętrznie przeżywanych aktach autonomicznego poznawania i działania (szczególnie działania moralnego i twórczego). Nie bez znaczenia jest też kontekst zewnętrzny, który ukazuje perspektywę bycia w relacji do otaczającego świata oraz innych ludzi. Na tej płaszczyźnie możemy rozważać nie tylko społeczeństwo, ale i kulturę. Dlatego poszukując czynników konstytuujących byt ludzki nie możemy ograniczyć się wyłącznie do opisu budowy i funkcjonowania ludzkiego ciała, analizy zachowań społecznych czy też samych dziejów ludzkości, ale poszukujemy podmiotu tych wszystkich aspektów badawczych. Człowiek nie jest ani „złepkiem” części materialnych i duchowych, które można bez odpowiedzialności przekładać, ani

²⁰ Filozofia człowieka nie może być traktowana tylko jako synteza nauk o człowieku (ujęcie pozytywizujące), ani stanowić próby tłumaczenia natury człowieka poprzez jego wytwory (jak w antropologii kulturowej). Oba te ujęcia są nieautonomiczne. Por. S. Kamiński, *Z metafizyki człowieka*, op. cit., s. 249–262.

²¹ Por. M. A. Krąpiec, *Ja–człowiek*, op. cit., s. 57–65.

materiałem biologicznym, którego rozumienie uzyskujemy tylko w kontekście badania przyrody. Fenomen bycia człowiekiem odsłania się w fakcie, że jest to podmiot, który wyłania z siebie akty świadomego i wolnego działania. Ten specyficzny status przysługujący naturze bytu ludzkiego określa się terminem „osoba” (łac. *persona*)²².

W filozofii człowieka punktem wyjścia dla rozważań dotyczących rozumienia osoby jest fakt doświadczania podmiotowości. Osoba jako podmiot aktów dostępna jest w pierwotnym poznawczym doświadczeniu siebie. Człowiek doświadcza (uświadamia sobie), iż jest tym, który zarówno poznaje intelektualnie, działa moralnie jak i odbiera wrażenia zmysłowe czy poruszenia uczuciowe. Doświadczanie siebie jako „ja” dotyczy pierwszoplanowo różnego rodzaju aktów, które określić możemy jako „moje”. Są to akty o charakterze materialno-cieleśnym, dokonujące się w porządku wegetatywnym (biologicznym) np. ja oddycham, ja jem, czy też w porządku zmysłowym np. ja widzę, ja słyszę, ja czuję. Jednak wyjątkowe w kontekście badania człowieka są akty o charakterze niematerialnym, w których transcenduje on sferę natury poprzez zdolność do poznania intelektualnego i działania moralnego. Wyrażają się one poprzez takie akty jak np. ja kocham, ja poznaję, ja tworzę. Człowiek bierze więc udział w podwójnego rodzaju doświadczeniu: po pierwsze doświadcza tego, że coś jest „jego” aktem, a po drugie doświadcza tego, czym jest „ja”. Doświadczenie to jest codziennym udziałem każdego człowieka, który dostrzega obecność „ja” we wszystkich aktach „swoich”. Mamy tu do czynienia z faktem immanencji i transcendencji „ja” w stosunku do aktów „moich”. Immanencja polega na stałej obecności „ja” we wszystkich aktach „moich”, a transcendencja na tym, iż żaden akt nie wypełnia całkowicie „ja” i nie wyczerpuje jego działania. „Ja” doświadczane jako podmiot wszelkich aktów moich odsłania siebie samego jako osobę czyli jaźń natury rozumnej²³.

Wyróżnienie kategorii osoby w kontekście analizy bytu ludzkiego posiada szczególne znaczenie dla rozpatrywania człowieka w relacjach do wszelkich sposobów jego bytowania. I choć nie jest to zagadnienie w pełni zrealizowane, bo wciąż pojawiają się nowe konteksty badań, to możemy na podstawie przywołanego stanowiska adekwatnie rozważać problematykę bezpieczeństwa człowieka. Występujące współcześnie kontrowersje jakie pojawiają się w kontekście rozumienia człowieka jako osoby, co do trafności i precyzyjności takiego określenia, stanowią zagadnienie wciąż dyskutowane²⁴. Jednak od czasów Boecjusza, który jako pierwszy wprowadził na grunt filozoficznych rozważań problematykę osoby, niezmiennie pozostaje aktualne tłumaczenie w tym kontekście bytu ludzkiego. Dodać należy, że rozumienie człowieka jako osoby nie stanowi jakiejś formy redukcji tych zagadnień do obszaru czysto duchowego. Ciało, które jako żywy organizm, pozwala na pełną egzystencję w świecie natury, stanowi dla człowieka element równie konieczny. Spełnia ono określone funkcje, które są nieodzownym warunkiem jego

²² Zob. M. A. Krąpiec, *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, op. cit., s. 13–48.

²³ Szerzej na ten temat zobacz analizy przedstawione w pracy M. A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, op. cit., passim. Krąpiec podkreśla też, iż „moje” może być rozumiane jako stan posiadania. W tym wypadku wskazujemy na przynależne do człowieka dobra zewnętrzne, które strukturalnie nie są związane z człowiekiem, ale specyficznie gruntują jego podmiotowość. Nie jest to relacja konieczna i w żaden sposób nie kształtuje ontycznej struktury człowieka, ale jest to relacja najbardziej naoczna, która uwyrażnia status człowieka jako podmiotu w odniesieniu do podmiotowości innych ludzi. Por. tamże, s. 121–122.

²⁴ Na ten temat zob. R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001; I. Dec, *Personalizm i personalizmy*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 3–4: Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002, s. 47–65; P. Jaroszyński, *Personalizm filozoficzny – integralna wizja człowieka*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 9: Dusza – Umysł – Ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 473–485.

egzystencji²⁵. Jednak sfera cielesna człowieka jako obszar bezpieczeństwa swe uzasadnienie znajduje nie tylko na podstawie praw cielesnych, ale przede wszystkim na podstawie praw człowieka. Człowiek bowiem stanowi jedność psycho-fizyczną, w której nie zachodzi rozdzielenie tych dwóch sfer, ale ich realne współistnienie.

Na gruncie filozofii realistycznej wskazuje się, że rozumienie człowieka jako osoby jest wyrazem odczytania jego faktycznego sposobu istnienia. Osoba określa specyfikę bytu ludzkiego jako bytu rozumnego i wolnego, który nie wyczerpuje się w tym, co naturalne. Człowieka rozumianego jako osobę wyróżnia podmiotowość, która stanowi nie tylko o określonym trwaniu tu i teraz, ale która wyznacza jego jedność i integralność. Stanowi ona bowiem o wyjątkowym doświadczeniu siebie jako trwającego i wyłaniającego akty rozumne i wolne, niezdeterminowane funkcjonowaniem w świecie natury. Podmiotowość i integralność każdego człowieka leży u podstaw wyróżnienia dwóch niesprowadzalnych do siebie czynności: „tego, że człowiek działa” oraz „tego, że coś dzieje się w samym człowieku”²⁶. I choć obie te sfery w sposób konieczny warunkują człowieka, to jednak zdecydowanie wykracza on ponad determinacje naturalne (aż do możliwości poświęcenia życia). Na tej podstawie możemy wyróżnić człowieka z całego świata natury. Nie jest to tylko różnica ilościowa, ponieważ wyróżnienie czynności aktów ludzkich oraz ich odzwierciedlenie w kulturze świadczy o niezdeterminowaniu człowieka sferą naturalną.

W personalistycznym nurcie antropologii filozoficznej podkreśla się, że człowiek jest zdolny do wyłaniania z siebie – za pośrednictwem swych władz – niematerialnych aktów osobowych: poznania, miłości oraz wolnych decyzji. Poprzez te akty człowiek wyraża swą transcendencję w odniesieniu do świata natury, co stanowi wyraz szczególnego miejsca człowieka w świecie. Na bazie tych aktów gruntuje się też sam fakt bycia człowiekiem. Ich realizację dostrzegamy szczególnie w postaci różnorodnych obszarów kultury. I mimo wielu analogii do naturalnego sposobu bytowania, ten osobowy sposób istnienia człowieka staje się wyznacznikiem jego człowieczeństwa²⁷. Jednocześnie takie ujęcie bytu ludzkiego pozwala na ukazanie zasadniczych elementów określających oraz gwarantujących bezpieczeństwo człowieka. Problematyka bezpieczeństwa nie sprowadza się bowiem wyłącznie do bezpieczeństwa fizycznego człowieka, rozpatrywana w kontekście osoby znajduje o wiele głębsze rozumienie. Analiza ta staje się możliwa dzięki wyróżnieniu osobowych aktów, naprowadzających nas na szczegółowe obszary badawcze.

Na transcendencję człowieka wobec świata natury wskazują akty, które są aktami specyficznymi ludzkimi. W tym kontekście szczególnie wyróżnia się zdolność do intelektualnego poznawania oraz twórczego działania. Za pośrednictwem tych aktów człowiek wyraża siebie i swój sposób istnienia w świecie. Jest zdolny przetwarzać otaczający świat w odniesieniu do własnej, psychofizycznej struktury bytowej oraz wyrastających z niej potrzeb

²⁵ Do najważniejszych funkcji ciała zalicza się zachowanie i przekazywanie życia, które dotyczy porządku naturalnego oraz reprezentowanie i komunikowanie, dotyczące porządku kulturowego i społecznego. Por. M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, op. cit., s. 157–177. Z tym obszarem bytowania człowieka związane jest szeroko pojęte bezpieczeństwo materialne.

²⁶ To rozróżnienie wyodrębnione jeszcze w scholastyce przez Tomasza z Akwinu, przypomniał i ukazał w świetle współczesnych badań K. Wojtyła zob. *Osoba i czyn*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, op. cit., s. 114–116. Zdolność człowieka do aktywności ma więc dwie strony: „to, co zachodzi w samym człowieku” (*actus hominis*), a są to procesy biologiczne, konieczne w spełnianiu funkcji życiowych oraz „działanie człowieka” (*actus humanus*), czyli czynności świadome i wolne, które wyłaniają się z tego samego podmiotu.

²⁷ Por. M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, op. cit., s. 236–238.

życiowych. W tym przetwarzaniu nie zatrzymuje się tylko na poziomie korzystania z dóbr naturalnych, lecz wykorzystuje swój potencjał do daleko idących ingerencji w zastany świat. Skutkuje to różnymi konsekwencjami, które nie zawsze są zgodne z naturą świata i odpowiednie dla człowieka²⁸. Jednak dynamizm twórczy, podparty intelektualnym namysłem, jest wpisany w strukturę człowieka i stanowi szczególną własność jego życia osobowego. To pokazuje jaki jest faktycznie sposób istnienia człowieka oraz jakie łączą się z tym faktem konsekwencje. Chcąc wprowadzić je na grunt rozważań o bezpieczeństwie należy przede wszystkim pamiętać, że nawet w obliczu zagrożeń, które wynikają z twórczej działalności człowieka nie możemy negować samego człowieka, ale jedynie jego określone działania. Jest to kluczowe spostrzeżenie w odniesieniu do problemu bezpieczeństwa człowieka. Bez względu na sposób działania, osoba jest podmiotem nadrzędnym dla takich działań, a jednocześnie nie wyczerpuje się w takich działaniach. Z tej racji ukazanie osobowego wymiaru bytu ludzkiego jako zdolnego do rozumowego poznania i opartej na nim twórczości staje się jednym z wyznaczników bezpieczeństwa człowieka.

Analogiczna sytuacja zachodzi w odniesieniu do pozostałych osobowych właściwości człowieka, takich jak zdolność do moralnego oraz wolnego działania. Ukazują one, że człowiek nie pozostaje zdeterminowany porządkiem naturalnym, w którym żyje, ale potrafi nad nim panować oraz wyznaczać sobie właściwe cele życiowe. To sprawia, że człowiek wykracza ponad podstawowy dla porządku naturalnego instykt przetrwania (zachowania i przekazania życia) i stanowi wyraz świadomości głębszego sensu istnienia człowieka w świecie. Sytuacją specyficzną ludzką staje się zdolność do podejmowania suwerennych decyzji, która jest wyrazem ludzkiej wolności. Decyzja stanowi akt wolnego wyboru rozpoznanego dobra, który realizuje się w każdym ludzkim działaniu. Suwerenność natomiast jest związana z dobrowolnym działaniem, wynikającym z autonomicznej decyzji, wyrażającym się poprzez zdolność człowieka do samostanowienia²⁹. Decyzja jest tym zasadniczym aktem, poprzez który człowiek może zamaniestować swoją wolność i odpowiedzialność. Decyzja jako wyraz ludzkiej wolności pozwala na autonomiczny wybór sposobu działania, dobór środków oraz dążenie do celu. Natomiast odpowiedzialność stanowi rezultat autodeterminacji do działania, która występuje jako kluczowy moment przy podejmowaniu decyzji. Czyni bowiem człowieka właściwym podmiotem działania, świadomym swojej roli oraz pozwala na identyfikację moralną. Poprzez akt decyzyjny człowiek wyraża zasadniczą miarę swojego człowieczeństwa ponieważ odsłania motywy oraz wyznacza właściwy sobie sposób działania³⁰.

Przywołane właściwości osobowe nie mają na celu wyróżniania człowieka jako wyjątkowego gatunku w świecie przyrody, ale przede wszystkim ukazują jego realny sposób bytowania. A jest to sposób bytowania, który wyraża się poprzez transcendencję wobec świata natury oraz wyjątkową aktywność twórczą. To uwidacznia się na różnych polach ludzkiej działalności i staje się podstawą dla możliwości wszechstronnego doskonalenia się człowieka w porządku osobowym. Wyjątkowym zjawiskiem, które stanowi widomy

²⁸ Por. P. Gondek, *Status człowieka wobec techniki i rozwoju technologicznego*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a rozwój naukowo-techniczny*, red. E. Jarmoch, A. W. Świdorski, I.A. Trzpił, t. I, Siedlce 2012, s. 29–44.

²⁹ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i polityka*, Lublin 2007, s. 40–50.

³⁰ Por. M. A. Krąpiec, *Decyzja – realnym źródłem działania*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae De bono, De appetitu boni et voluntate. Dysputy problemowe O dobru, O pożądaniu dobra i o woli*, tłum. A. Bialek, Przekład – studia – komentarz, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2003, s. 225–242. Moment decyzji stanowi ważny wyznacznik dla adekwatnego podejścia do zagadnienia bezpieczeństwa.

znak doskonalenia się człowieka jako osoby jest kultura. Poprzez kulturę człowiek tworzy sobie „miejsce” w zastanym świecie. W tym działaniu najpełniej wyraża się stosunek człowieka do świata. W pierwszym rzędzie jest to poznawcza relacja, w ramach której odkrywamy i przetwarzamy intelektualnie zastany świat. Relacja ta stanowi w sensie właściwym punkt wyjścia dla pojawienia się kultury i jest przyczyną jej intencjonalnego sposobu istnienia³¹. Poznawcza baza pozwala człowiekowi na wyrażenie siebie poprzez różnorodne formy aktualizowania własności osobowych. Należy podkreślić, że człowiek nie tylko tworzy kulturę, ale przede wszystkim realizuje się poprzez kulturę. Dlatego koniecznym warunkiem dla zrozumienia kultury staje się zrozumienie samego człowieka w kontekście odczytania natury świata, w którym żyje.

Bez względu na typ rozpatrywanej kultury, w jej podstawowym tłumaczeniu musimy zawsze odwołać się do człowieka jako do właściwego podmiotu. Dzieje kultury są dziejami człowieka w jego wymiarze osobowym³². Człowiek, aktualizując swoje potencjalności osobowe, wychodzi poza siebie w twórczych dziedzinach kultury, takich jak: wiedza, moralność, wychowanie, sztuka, technika czy religia. Są to momenty świadczące o otwartości człowieka na świat, a jednocześnie dające wyraz jego wyjątkowej transcendencji wobec tego świata. Fakt transcendencji staje się podstawą do uzewnętrznienia tego, co w człowieku „niewidoczne”, ale co spełnia istotną rolę w jego życiu oraz realizuje się w relacjach do innych ludzi. Kultura bowiem nie ogranicza się tylko do jednostkowo rozumianego człowieka, ponieważ kultura jako wytwór istnieje przede wszystkim w sferze międzyosobowej. Człowiek poprzez kulturę „wyraża siebie” wobec innych i dla innych osób. Zachodzi tu wyjątkowa relacja komunikacyjna, w której biorą udział wszelkie materialne i niematerialne wytwory kultury. Stają się one szczególnego typu „przekazem” (nieograniczonym tylko do komunikacji językowej) ludzkiego wymiaru istnienia. W tych momentach najpełniej do głosu dochodzi osobowa strona człowieka.

Kultura jako wyraz osobowego życia człowieka nie daje jednak gwarancji zachowania pełnej afirmacji osoby w relacjach międzyosobowych. Stąd w tak szerokiej perspektywie badawczej jest też miejsce na problematykę bezpieczeństwa człowieka. W tym kontekście należy zwrócić uwagę nie tylko na transcendencję, ale też na suwerenność człowieka. Należy pamiętać, że człowiek jako osoba świadoma i wolna jest narażony na błędy wynikające z niewłaściwego rozpoznania rzeczywistości, a te mogą stać się przyczyną działań niezgodnych z istniejącym porządkiem świata osób i rzeczy. Szczególnie w odniesieniu do osób może to stanowić zagrożenie ponieważ niewłaściwe rozpoznanie natury bytu ludzkiego prowadzić może do wyjątkowo groźnych konsekwencji w relacjach międzyosobowych, a także w szeroko pojętym życiu społecznym. Powstające na tej bazie zjawisko błędu antropologicznego może być przyczyną kryzysu kultury ponieważ błędne odczytanie natury człowieka jest w konsekwencji przyczyną zagrożeń występujących w samej kulturze. Dlatego wobec mnogości różnego typu wytworów kulturowych i ich intencjonalnego sposobu istnienia, niejednokrotnie dochodzi w tym obszarze do deformacji, które dotyczą nie tylko elementów integrujących dany wytwór, ale stanowią podstawę dla wy-

³¹ Intencjonalność wyraża się nie tylko w bezpośrednich rezultatach intelektualnego poznania (jako intencjonalność pierwotna), ale także w wytworach, które w konsekwencji tych aktów powstają (intencjonalność wtórna). Por. M. A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, op. cit., s. 249–257.

³² Jak wskazuje Kamiński: „wytwory kulturowe nie dadzą się przecież wyjaśnić w aspekcie bytowym ostatecznie i transcendentnie inaczej, jak tylko poprzez odwołanie się do ontycznego charakteru działania ludzkiego, a następnie w drodze wskazania bytowej natury działającego”, S. Kamiński, *Dziedziny teorii bytu, w: Jak filozofować?*, op. cit., s. 188. Por. także W. Daszkiewicz, *Podstawowe rozumienie kultury – ujęcie filozoficzne*, „Roczniki Kulturoznawcze” 1(2010), s. 51–63.

paczania relacji komunikacyjnej w kulturze. Kryzys kultury jest zjawiskiem wynikającym z błędów występujących w rozumieniu człowieka, które niejednokrotnie są przyczyną jego instrumentalizowania³³.

Zasadniczy problem z zagrożeniem bezpieczeństwa człowieka pojawia się wtedy, gdy fakty kulturowe pełnią nadrzędną rolę w stosunku do samego człowieka. Jest to szczególnie widoczne z perspektywy idei rozwoju cywilizacyjnego, gdzie w imię postępu zbyt łatwo traci się z pola widzenia podmiot, któremu ten postęp ma służyć³⁴. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dominujące we współczesnej kulturze zjawisko kreowania potrzeb. Nieprzystosowanie do zastanego świata natury jest bezpośrednią przyczyną realizowania koniecznych do życia i doskonalących człowieka potrzeb. Wynika to z dynamicznych przemian warunków zewnętrznych życia ludzkiego, które nie są obojętne dla jego egzystencji. Celowe przetwarzanie świata prowadzi do powstawania faktów kulturowych, które wspomagają człowieka w jego życiu materialnym i duchowym. Jednak w występujących procesach rozwojowych możemy zaobserwować także i takie tendencje, w których fakty kulturowe stają się dla człowieka zagrożeniem (bezpośrednim lub pośrednim). Dochodzi do tego wtedy, gdy wypełnianie potrzeb zostaje zamienione na kreowanie potrzeb, przez co wymusza się na człowieku przyjęcie celów wykraczających ponad jemu właściwe dobro. Zagrożenia wynikają z faktu utraty z pola widzenia właściwej miary tego, co realnie służy człowiekowi. Kultura, kreując fakty, które wykraczają ponad rzeczywiste potrzeby, może stać się narzędziem instrumentalizowania człowieka.

Miarą wartości kultury jest wspomaganie wszechstronnego rozwoju człowieka jako osoby. Człowiek odkrywa siebie w szerokiej i wieloaspektowej sytuacji egzystencjalnej, w której poprzez czyny (akty osobowe) kształtuje siebie jako osobę. Doskonalenie człowieka jest więc bezpośrednio wpisane w fakty kulturowe i stanowi ich naczelny cel. Dlatego tylko taka kultura może być bezpieczna dla człowieka, która pozwala na rozwój jego osobowych potencjałów, nie powodując utraty z pola widzenia jego realnego dobra. Ten moment staje się kluczowy dla realizacji postulatu bezpieczeństwa człowieka w kulturze. Każdy sposób działania, w którym w obliczu nawet najwznioślejszych idei traci się z pola widzenia godność i suwerenność człowieka, stanowić będzie jakąś formę jego instrumentalizowania i staje się zagrożeniem dla jego bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo człowieka w życiu społecznym

Podobnie jak w relacji do natury, tak i w relacji do społeczeństwa, człowiek wykazuje swą osobową wyjątkowość i odrębność. Każda forma wspólnoty społecznej istnieje dzięki relacjom zachodzącym pomiędzy osobami uczestniczącymi w tej wspólnocie. Człowiek potrzebuje dla swojego rozwoju tych relacji, ale jednocześnie zachowuje autonomię

³³ Por. Z. J. Zdybicka, *Kulturowe zawirowania wokół człowieka końca XX wieku*, „Człowiek w Kulturze” 4–5(1995), s. 73–89; M. A. Krąpiec, *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*, op. cit., s. 32–47; P. Skrzydlewski, *Cywilizacyjne determinanty prawa stanowionego w kontekście totalitaryzmów*, w: *Totalitaryzm – jawny czy ukryty?*, red. P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn, Lublin 2011, s. 161–173.

³⁴ Por. M. A. Krąpiec, *Kultura techniczna a humanistyczna*, w: *Kultura wobec techniki*, red. P. Jaroszyński, I. Chłodna, P. Gondek, Lublin 2004, s. 7–17.

w stosunku do nich. Formy zrzeszeń społecznych, które pełnią w życiu ludzkim bardzo istotną rolę i jawią się jako konieczna nisza dla rozwoju osobowego, nie determinują w sposób zupełny jego istnienia. I choć dzięki społeczeństwu człowiek właściwie ujawnia swe osobowe potencjalności (poznanie, działanie, twórczość), to jednak jego egzystencja nie jest (nawet w tej sferze) zawężona tylko do obszaru relacji społecznych. Człowiek jako byt osobowy pozostaje zdolny do transcendencji wszelkich uwarunkowań wynikających z relacji międzypersonalnych. I mimo że potrzebuje dla swojego rozwoju oraz pracy (jako sposobu realizowania tego rozwoju) wspólnoty osób, to jednak zachowuje autonomię we wszelkich formach uczestnictwa w społeczeństwie³⁵. Człowiek uczestnicząc w życiu społecznym realizuje swoje życiowe cele, które ze względu na analogiczną strukturę osobową każdego człowieka stają się zbieżne z celami innych ludzi. To sprawia, że z różnorodności form realizacji określonych dóbr powstaje wielość sposobów realizacji dobra wspólnego. Lecz podobnie jak w relacji do natury, tak i w relacji do społeczeństwa, człowiek wykazuje swoją osobową wyjątkowość i odrębność. W stosunku do społeczeństwa przejawia się to w zdolności do aktów suwerennego, integralnego i godziwego działania. Ustawienie w tej perspektywie problemu bezpieczeństwa wymaga uwzględnienia wszystkich tych czynników, jako gwarantujących faktyczną podstawę dla zrozumienia roli człowieka w społeczeństwie.

Człowiek jest zdolny do aktów suwerennego działania w życiu społecznym, które dokonują się poprzez możliwość podejmowania rozumnych i wolnych decyzji. W momencie decyzji człowiek determinuje siebie do konkretnego działania, które jednocześnie występuje w kontekście określonych relacji międzypersonalnych. Dzięki temu człowiek staje się podmiotem prawa, rozumianego jako reguła postępowania³⁶. Prawo jest zasadniczą międzypersonalną relacją, która wyrasta z powinności działania dla dobra osób. Czynienie konkretnego dobra, za pomocą budowania relacji z innymi osobami, ujawnia kontekst społeczny podejmowanych przez człowieka decyzji. Dlatego prawo staje się wyrazem suwerennego działania człowieka w relacji do innych osób. Człowiek posiada bowiem naturalne uprawnienie do takiego działania, które umożliwia mu wszechstronny rozwój, ze szczególnym uwzględnieniem sfery intelektualno-wolitywnej. Działania takie w relacjach międzypersonalnych mają na celu poszerzenie dobra wspólnego, obejmującego swym zasięgiem dobro osobowe każdego człowieka, które w konsekwencji wyznaczają cel oraz sposób istnienia społeczeństw. Takie ujęcie suponuje określone rozumienie człowieka jako bytu społecznego, który stanowi w społeczeństwie podmiot dla wszelkich uwarunkowań prawnych.

Człowiek ukazuje swe osobowe oblicze w relacji z innymi poprzez przysługujące mu prawa, które wyrastają ze zdolności do aktów suwerennego działania. Z tej racji prawo występuje nie tylko w postaci prawa stanowionego, ale przede wszystkim jako suwerenny sposób postępowania człowieka. Istnieje analogia pomiędzy momentem autodeterminacji występującym w decyzji, a podmiotowym przyjęciem normy prawnej. Człowiek, determinujący się do działania poprzez decyzję, staje się sam dla siebie pierwszym prawodawcą. Przy czym prawo rozumiane jest tu jako racjonalna reguła działania do dobra. Suwerenne działanie jest aktem wolnego wyboru reguły działania w kontekście rozumnie

³⁵ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, op. cit., s. 301–335; a także *Uczestnictwo czy alienacja?*, tamże, s. 445–461.

³⁶ Nie chodzi tu o prawo stanowione, tylko o jego realne podstawy. Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i polityka*, op. cit., s. 34–38. Szerzej na ten temat zob. P. Skrzydlewski, *Antropologiczne i społeczne determinanty prawa. Studium z filozofii prawa*, Lublin 2013.

odczytanego dobra. Jest to zasadniczy akt wskazujący na osobę jako na podmiot wszelkiego prawa. Samo prawo nie może być jednak rozumiane jako aprioryczny układ reguł, lecz musi odnosić się do uprawnień człowieka. W człowieku ujawnia się istnienie (odczytanego przez rozum jako dobro) porządku naturalnych inklinacji do zachowania własnego życia, do przekazywania życia oraz do rozwoju tego życia w sferze osobowej³⁷. Na podstawie tak odczytanego porządku prawa naturalnego (*ius*) dopiero następuje formułowanie systemu norm prawnych (*lex*). I w tym kontekście szczególnie uwyrażnia się osobowa podmiotowość człowieka wobec prawa.

Sfera tworzenia i funkcjonowania prawa staje się istotnym obszarem dla zachowania bezpieczeństwa człowieka. Niejednokrotnie w dziejach mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem „przerostu prawa”, czyli zastąpienia decyzyjności normą prawa stanowionego, poprzez próbę formalnego unormowania wszelkich sposobów postępowania człowieka w obszarze społecznym³⁸. Poprzez precyzowanie przepisów prawnych dąży się do skrupulatnej regulacji każdego ludzkiego czynu, co prowadzi w procesie formułowania prawa do teorii zachowań możliwych. Właściwy porządek prawny stanowi oczywiste zabezpieczenie relacji społecznych, jednak gdy unormowania prawne wkraczają w obszar suwerennych aktów osobowych jako narzędzie determinujące ludzkie działanie następuje zjawisko instrumentalizowania człowieka. Dlatego formułowanie prawa musi odpowiadać uprawnieniom przysługującym człowiekowi, a nie stanowić systemów prawnych sformułowanych na podstawie faktów wyizolowanych z rzeczywistości. Stosowane w praktyce społeczno-prawnej modele zachowań muszą odpowiadać stanom faktycznym. W przeciwnym razie może wystąpić efekt alienacji, który staje się przyczyną zachodzących w kontekście prawa zagrożeń dla bezpieczeństwa człowieka. Realizacja bezpieczeństwa opiera się na ukazaniu uprawnień przysługujących człowiekowi, które są wypadkową odczytania specyfiki jego sposobu istnienia i działania w życiu społecznym.

Człowiek ujawnia swe osobowe oblicze w relacji z innymi ludźmi także poprzez zdolność do aktów integralnego działania. Skoro bowiem człowiek jest podmiotem dla wszelkich społeczności, w których uczestniczy, to każde społeczne zrzeszanie się ludzi jest wyrazem wspólnoty zachodzącej między osobami oraz ze względu na osoby. Poszczególne społeczności, które człowiek tworzy i w kontekście których działa (jak gmina, państwo czy naród) budowane są na bazie wspólnoty międzypersonalnej. Jednak relacje jakie w nich zachodzą o tyle tylko są konieczne, o ile realizuje się w nich człowiek, stanowiący podmiot tych relacji. Bogactwo sposobów funkcjonowania wspólnot wynika z potrzeb i aktywności uczestniczących w nich ludzi. Istnienie różnorodnych sposobów realizowania się tych relacji wyrasta z potencjalności oraz dynamizmu bytu ludzkiego³⁹. Uczestnictwo w relacjach społecznych wskazuje, że człowiek je tworzy i rozwija, lecz jednocześnie zawsze zachowuje autonomię względem nich. Wynika to ze sposobu istnienia relacji, dla której podstawą jest zachodzenie „czegoś pomiędzy”, jako przyporządkowanie lub stosunek. W tak rozumianej relacji podsta-

³⁷ Por. M. A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Lublin 2004, s. 191–198.

³⁸ Kiereś określa to zjawisko mianem „utopijnego legalizmu”. Por. H. Kiereś, *Utopia i sprawiedliwość*, op. cit., s. 63–65.

³⁹ W personalistycznym ujęciu relacje społeczne spełniają funkcje umożliwiające realizowanie się człowieka jako osoby. Krąpiec wskazuje, że: „istnienie tych relacji jest konieczne, gdyż relacje tworzące społeczność stanowią nieodzowny czynnik rozwoju osobowego obywateli”, *Człowiek i polityka*, op. cit., s. 44.

wą jest „to, kto ją tworzy” (podmioty relacji) i „ze względu na co ją tworzy” (motyw relacji). Dlatego podmioty relacji stanowią warunek konieczny jej istnienia. Natomiast sam motyw wynika z natury oraz potrzeb podmiotu, który tę relację tworzy. Jeżeli racją istnienia społeczności jest to, co łączy ludzi w jakimś aspekcie np. miejsca wspólnego zamieszkania, to taki motyw stanowi tylko niekonieczny związek, który może przestać istnieć⁴⁰. Jednak nie przestaje istnieć podmiot tej relacji, nawet jeśli wynikająca z jego natury potrzeba została zrealizowana.

Człowieka jako osobę charakteryzuje – w odniesieniu do każdej formy społeczeństwa – zupełność ontycznej struktury. To człowiek jest podmiotem wszelkich wspólnot. Odsłonięcie podstaw tego faktu w sposób zasadniczy ustala wszelkie przyporządkowania zachodzące pomiędzy osobą a społecznością. Żadna forma organizacji społecznej nie może narzucać takiego sposobu funkcjonowania w niej człowieka, który byłby niezgodny z jego naturą. Zasadniczym gwarantem integralności aktów człowieka jest autonomiczny sposób jego bytowania we wspólnocie. Człowiek poprzez nieustanne funkcjonowanie w relacjach międzysobowych, podlega złudnemu przekonaniu o niezależnym i autonomicznym sposobie istnienia zrzeszeń społecznych. Taki sposób rozumienia społeczeństwa staje się przyczyną instrumentalizacji człowieka i w konsekwencji może prowadzić nawet do jakiejś formy totalitaryzmu⁴¹. Zanika bowiem faktyczna proporcja pomiędzy człowiekiem a jego wytworami poprzez nadanie im znamion samodzielnej bytowości. Jest to istotny motyw także dla praktycznych analiz nad bezpieczeństwem człowieka.

Osobowa zdolność do aktów integralnego działania zyskuje swoje głębsze uzasadnienie w zdolności do aktów godziwego działania. Filozoficznie ujmowane zagadnienie godności posiada swoje odniesienie do integralnego rozumienia osoby, w którym człowiek jako podmiot (substancjalna jedność) wyraża się poprzez czyny (akty osobowe). Charakteryzująca człowieka osobowa godność wynika z tych aktów bytu ludzkiego, dla których uzasadnienie lokujemy w „ja” jako podmiocie aktów. Świadomość siebie jako podmiotu istotowo odróżnia człowieka od innych bytów w świecie przyrody. To ze względu na świadome spełnianie aktów rozumnych i wolnych człowiek realizuje się jako osoba. Człowiek bowiem, dzięki tym aktom, może stanowić w sobie i dla siebie cel⁴². Rozumne i wolne działanie pozwala na realne ujawnienie się „ja” jako samodzielnego podmiotu. Szczególnym znamieniem osobowego działania człowieka staje się akt decyzji, który stanowi moment uwyrażnienia w realnych czynach jego

⁴⁰ Wyjątkową rolę w tym kontekście spełnia wspólnota rodzinna, która stanowi niezbywalny element dla każdego człowieka. Występuje tu bowiem relacja pokrewieństwa, która pozostaje niezmienna i wiążąca na całe życie. Dlatego rodzina to nie tylko wspólnota, ale przede wszystkim więź zbudowana na realnym akcie przekazywania życia. Z tej racji problem bezpieczeństwa człowieka w rodzinie wymaga osobnych rozważań.

⁴¹ Totalitaryzm ujmujemy tu od strony podmiotu, którego dotyczy oraz relacji, jaką wyznacza. Stanowi on przede wszystkim ograniczenie lub pozbawienie suwerenności osoby ludzkiej poprzez ingerencję w dziedzinę życia osobowego oraz sprawowanie nad nimi kontroli. Dlatego rozumienie człowieka jako bytu osobowego, który jest podmiotem relacji społecznych stanowi podstawową gwarancję jego bezpieczeństwa. Dokonuje się to już na etapie formułowania teorii społecznych. Zob. na ten temat P. Skrzydlewski, *Błąd antropologiczny w teoriach społecznych*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, op. cit., s. 223–254.

⁴² To staje się wyrazem transcendencji osoby. Por. na ten temat analizę K. Wojtyły, *Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, op. cit., s. 479–490.

egzystencji oraz jest wyrazem spełniania się człowieka⁴³. I ten moment wyznacza ludzki wymiar bytowania w świecie, a w konsekwencji wyznacza status człowieka jako bytu godziwego.

Osobowa godność, posiadająca swe źródło w podmiotowości człowieka, stanowi punkt odniesienia dla wszelkich aktów wspomagających rozwój bytu ludzkiego. Rozpoznanie tej wyjątkowości dane jest każdemu bezpośrednio w wewnętrznie przeżywanych aktach. I choć realizacja tych aktów u każdego człowieka wygląda inaczej (w działaniu nie zachodzi bowiem identyczność, lecz analogiczność), to spełnianie się człowieka zawsze jest uwarunkowane sferą osobową, dla której godność staje się warunkiem nadrzędnym. Na tej bazie kształtuje się świadomość „ja”, jako niezbywalnego fundamentu egzystencji człowieka w świecie. Realna odrębność bytowa oraz wyjątkowe bogactwo spełnianych aktów stawia człowieka w obliczu wszystkiego co go otacza, jako suwerenny podmiot⁴⁴. I właśnie ten moment jest wyrazem samoświadomości człowieka co do swojego sposobu istnienia, w którym są zawarte niezbywalne prawa jego osobowej egzystencji. Z tego doświadczenia wyrasta przekonanie, że człowiek nie może być traktowany jako środek do innych celów. To znajduje swe odzwierciedlenie w ludzkiej zdolności do aktów godziwego działania, której konsekwencją jest powstawanie relacji tworzonych w kontekście innych osób. Poprzez otwartość i samostanowienie człowiek spełnia się w relacjach z innymi, a podstawowym sposobem jego funkcjonowania w społeczeństwie jest uczestnictwo⁴⁵. Dlatego każda relacja społeczna musi być ukształtowana na wzór wspólnoty osób, w której godność uczestników stanowi naczelną miarę organizacji tej wspólnoty. W tej perspektywie należy też postrzegać filozoficzne podstawy dla zagadnienie bezpieczeństwa człowieka.

Podsumowanie

Bezpieczeństwo człowieka stanowi zagadnienie niełatwe do badania. Występuje przecież w różnorodnych aspektach i zakresowo dotyka wielu obszarów badawczych. Interdyscyplinarny charakter rozważań nad bezpieczeństwem człowieka wymaga jednak odniesienia się do dyscypliny podstawowej, na bazie której staje się możliwe metodologiczne ugruntowanie tych badań. Podstawowym odniesieniem pozostaje w nich człowiek, jako właściwy i ostateczny podmiot dla wszelkich form realizowania się bezpieczeństwa. Dlatego zasadnicze pole badawcze dla problematyki bezpieczeństwa wyznacza filozofia człowieka, w ramach której poszukujemy konstytutywnych i koniecznych do życia czynników ludzkiego bytowania. Filozofia człowieka, charakteryzująca się podejściem personalistycznym, wskazuje na czynnik osobowy jako na dominujący w bycie ludzkim. Odkrywając byt ludzki jako podmiot aktów rozumnych i wolnych, które określają jego tożsamość i ontyczną zupełność, dochodzimy do fundamentalnego ujęcia człowieka jako osoby. To kontekst świata natury oraz kontekst społeczny stanowią dla człowieka główne czynniki „wyzwalające” jego życie osobowe. Ten podwójny aspekt – otwartości skierowanej ku naturze i społeczności, a zarazem przekraczania świata natury poprzez kulturę

⁴³ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 64–70.

⁴⁴ Odkrycie własnej podmiotowości staje się podstawą do uświadomienia sobie przez człowieka jego roli i miejsca w świecie jako bytu suwerennego. Por. M. A. Krąpiec, *Suwerenność – czyja?*, Lublin 2001, s. 48–55.

⁴⁵ Dobrowolny akt przyjęcia czegoś za własne (akt decyzji) oraz zgoda na zaangażowanie (uczestniczenie w relacji) stają się fundamentem uczestnictwa we wspólnotie. Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 301–319; *Uczestnictwo czy alienacja?*, op. cit., s. 457–460.

i relacje społeczne – wskazuje na osobowy wymiar życia człowieka, który stanowi paradygmat dla problematyki bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo człowieka staje się też istotnym warunkiem wszelkich procesów, jakie zachodzą w porządku międzyosobowym. W nich bowiem ujawnia się integralny sposób istnienia człowieka, który wyraża się poprzez podmiotowe uwarunkowania konstytuujące jego suwerenność. Mamy tu do czynienia z dwojakiego rodzaju warunkami. Z jednej strony poznawczo-wolitywne akty człowieka, wymagające ciągłej dynamiki oraz rozwoju, muszą mieć możliwość do realizowania się w relacjach z innymi ludźmi. Dlatego człowiek poprzez kulturę „wyraża siebie” wobec innych i dla innych, tworząc pole wyjątkowej komunikacji międzyosobowej. Jest to obszar, który pozwala na spełnianie się człowieka w jego osobowych potencjalnościach. Bezpieczeństwo polega tu na zagwarantowaniu warunków do spełniania się człowieka poprzez kulturę. Drugim warunkiem jest zachowanie odrębności osobowej człowieka w relacji do wszelkich form życia społecznego. W tym obszarze podstawowymi własności przysługującymi człowiekowi jako osobie są podmiotowość wobec praw oraz zupełność. Człowiek nie jest w społeczeństwie anonimowym elementem, lecz podmiotem decydującym o jego sposobie istnienia. Jednak często pozostają one nieuwzględnione w obszarze relacji społecznych, czego skutkiem jest sprowadzanie człowieka do roli podrzędnej w stosunku do organizacji społecznej. Dlatego zasadniczą miarą bezpieczeństwa społecznego jest godność. Czynnik godnościowy stanowi obronę przed wszelkimi formami instrumentalizowania człowieka. Godność wskazuje jednocześnie na uczestnictwo jako na warunek konieczny dla zachowania bezpieczeństwa człowieka w kontekście wszelkich relacji społecznych. Nie jest to stanowisko zupełnie zbieżne z japońską szkołą bezpieczeństwa człowieka, choć inspiracja wskazująca na czynnik godnościowy pozostaje aktualna. W nurcie filozofii personalistycznej została ona pogłębiona przez ukazanie filozoficznych podstaw rozumienia człowieka jako osoby.

Ukazane powyżej filozoficzne spojrzenie na problem bezpieczeństwa człowieka nie stanowi ostatecznego rozwiązania tego zagadnienia. Jest to raczej próba „uwrażliwienia” badaczy na filozoficzne podstawy dla nauk o bezpieczeństwie. Człowiek ujęty integralnie, realizujący się w wymiarze osobowym, jest fundamentem dla tych badań. I dlatego filozofia człowieka traktowana jest jako dyscyplina podstawowa, choć niewystarczająca dla szerokiego, interdyscyplinarnego podejścia do problematyki bezpieczeństwa człowieka. Uzupełnia ją wymiar praktyczny nauk o bezpieczeństwie, posiadający w tym zakresie wyjątkowo bogate pole do realizacji prezentowanych warunków. Rzetelna edukacja ukierunkowana na bezpieczeństwo może być gwarancją właściwego podejścia do człowieka i stać się bardzo ważnym zadaniem w kontekście wszelkich działań kulturowych czy społecznych.

BIBLIOGRAFIA:

- Alkire S., *A conceptual Framework for Human Security*, Oxford 2003.
- *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinarność*, red. E. Jarmoch, A. W. Świdorski, I. A. Trzpił, t. 1–2, Siedlce 2009.
- Buzan B., Weaver O., de Wilde J., *Security: A New framework for Analysis*, London 1998.
- Cieślarczyk A., *Teoretyczne i metodologiczne dylematy transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa w perspektywie kulturowej*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinarność*, red. E. Jarmoch, A. W. Świdorski, I. A. Trzpił, t. 1, Siedlce 2009, s. 81–91.
- Daszkiewicz W., *Podstawowe rozumienie kultury – ujęcie filozoficzne*, „Roczniki Kulturoznawcze” 1(2010), s. 51–63.
- Dec I., *Personalizm i personalizmy*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 3–4: Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002, s. 47–65.
- Edstörn B., *Japan and Human Security. The Derailing of a Foreign Policy Vision*, Institute for Security and Development Policy. The Asia Papers Series, March 2011.
- Ferry L., Vincent J.-D., *Co to jest człowiek?*, przeł. M. Milewska, Warszawa 2003.
- Gondek P., *Status człowieka wobec techniki i rozwoju technologicznego*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a rozwój naukowo-techniczny*, red. E. Jarmoch, A. W. Świdorski, I. A. Trzpił, t. I, Siedlce 2012, s. 29–44.
- *Human Development Report 1994. New dimensions of human security*, United Nations Development Programme, New York–Oxford 1994.
- *Interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie. Paradygmat, wiedza, demarkacja*, K. Raczkowski, K. Żukrowska, M. Żuber (red. naukowa), Warszawa 2013.
- Jaroszyński P., *Personalizm filozoficzny – integralna wizja człowieka*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 9: Dusza – Umysł – Ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 473–485.
- Kamiński S., *Dziedziny teorii bytu*, w: *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 177–194.
- Kamiński S., *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992.
- Kamiński S., *Z metafizyki człowieka*, w: *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 249–262.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Warszawa 1984.
- Kiereś H., *Utopia i sprawiedliwość*, w: P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłódna, M. Smoleń-Wawrzyszyn (red.), *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, Lublin 2009, s. 53–66.
- Korzeniowski L. F., *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, Kraków 2008.
- Krąpiec M. A., *Człowiek i polityka*, Lublin 2007.
- Krąpiec M. A., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.
- Krąpiec M. A., *Decyzja – realnym źródłem działania*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae De bono, De appetitu boni et voluntate. Dysputy problemowe O dobru, O pożądaniu dobra i o woli*, tłum. A. Białek, Przekład – studia – komentarz, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2003, s. 225–242.
- Krąpiec M. A., *Ja – człowiek*, Lublin 2005.
- Krąpiec M. A., *Kultura techniczna a humanistyczna*, w: *Kultura wobec techniki*, red. P. Jaroszyński, I. Chłódna, P. Gondek, Lublin 2004, s. 7–17.
- Krąpiec M. A., *Ludzka wolność i jej granice*, Lublin 2004.
- Krąpiec M. A., *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 13–48.
- Krąpiec M. A., *Suwerenność – czyja?*, Lublin 2001.

- Kubiak M., *Współczesna multiperspektywiczność pojęć „bezpieczeństwo” i „zagrożenie”*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a proces wsparcia społecznego*, red. J. Dębowski, E. Jamroch, A. W. Świdorski, Siedlce 2007, s. 31–40.
- Ługowska D., *Paradygmat racjonalności nauki a bezpieczeństwo współczesnego człowieka*, w: *Bezpieczeństwo człowieka a transdyscyplinarność*, red. E. Jarmoch, A. W. Świdorski, I. A. Trzpił, t. 1, Siedlce 2009, s. 101–106.
- Maryniarczyk A. SDB, *Koncepcja bytu a rozumienie człowieka*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 73–121.
- Paris R., *Human Security. Paradigm Shift Or Hot Air?*, „International Security” Vol. 26, No. 2 (2001), s. 87–102.
- Rosa R., Lipińska-Rzeszutek M., Kubiak M., *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Tradycja–współczesność–nowe wyzwania*, Siedlce 2008.
- Tadjbakhsh S., Chenoy A. M., *Human Security: Concepts and Implications*, London–New York 2007.
- Sekściński A., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu teoretycznym. Geneza i współczesne rozumienie w naukach politycznych*, „e-Policon” 6 (2013), s. 42–79.
- Shinoda H., *The Concept of Human Security: Historical and Theoretical Implications*, IPSHU English Research Report Series No.19 (2004): *Conflict and Human Security: A Search for New Approaches of Peace-building*, s. 5–22.
- Skrzydlewski P., *Antropologiczne i społeczne determinanty prawa. Studium z filozofii prawa*, Lublin 2013.
- Skrzydlewski P., *Błąd antropologiczny w teoriach społecznych*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 223–254.
- Skrzydlewski P., *Cywilizacyjne determinanty prawa stanowionego w kontekście totalitaryzmów*, w: *Totalitaryzm – jawny czy ukryty?*, red. P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn, Lublin 2011, s. 161–173.
- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001.
- Świniarski J., *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999.
- Wald B., *Błąd antropologiczny i jego konsekwencje we współczesnej filozofii*, w: *Zadania współczesnej metafizyki 5: Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień (red.), Lublin 2003, s. 123–137.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994.
- Zdybicka Z. J., *Kulturowe zawirowania wokół człowieka końca XX wieku*, „Człowiek w Kulturze” 4–5 (1995), s. 73–89.

THE PHILOSOPHICAL BASIS OF HUMAN SECURITY ISSUE SUMMARY

The issue of security has become in recent years the issue extensively considered and discussed in the various disciplines of social sciences area. However, the interdisciplinary study of human security needs the discipline which can integrate these issues. This discipline can be philosophy, which aim is to point out the integral understanding of man. The personalistic philosophy emphasizes primacy of the person and its dignity dimension as a condition to guarantee the safety of man. Human development as a person, manifested in a constant and multidirectional dynamism of action, does not allow for easy lineup conditions securing his

existence. For man, his security is an important condition for the sovereign functioning in the world. Man realizes his personal potentiality mainly in relation to other people, as expressed through the creation of culture and participation in society. However, only the interpersonal community provides human security, which affirms the dignity and supports his personal development.

Key words: human security, person, dignity, society, culture